



Komentarz rynkowy

Załamanie na rynku ropy naftowej

Na początku tygodnia nerwowo było nie tylko na światowych giełdach – od końca lutego panują na nich minorowe nastroje spowodowane obawami o rozprzestrzenianie się koronawirusa – ale również na rynku ropy naftowej. Ceny „czarnego złota” spadły do dawno nieobserwowanych poziomów – to największe tąpnięcie na tym rynku od 1991 r. Z czego to wynika? Postaramy się to wyjaśnić w niniejszym artykule.

W pierwszych dniach marca odbyło się spotkanie OPEC+, czyli organizacji państw produkujących ropę naftową wraz z kilkoma krajami spoza kartelu, na czele z Rosją. Celem tego spotkania było ustabilizowanie cen „czarnego złota”, które w ostatnich dniach znacząco potaniało na skutek obaw związanych ze spowolnieniem gospodarczym wywołanych koronawirusem. Rosja nie zgodziła się jednak na propozycję OPEC w zakresie cięć produkcji ropy naftowej. W odpowiedzi na to Arabia Saudyjska wypowiedziała wojnę cenową – kraj zamierza zwiększyć wydobycie i oferować surowiec za niską cenę, aby pozyskać nowych klientów. Stanowisko Rijadu było niejako „karą” dla Rosji za brak współpracy w ramach porozumienia naftowego. Fiasco rozmów, przez wielu analityków uznawane za symbol zakończenia współpracy w obecnej formule OPEC+, stało się impulsem do załamania na rynku ropy.

W rezultacie, w ciągu niespełna dwóch dni sesyjnych cena ropy naftowej potaniała o ponad -30%, co odzwierciedla poniższy wykres.


Notowania ropy brent (USD/baryłka)



Źródło: Stooq.pl

W efekcie, o ile jeszcze 5 marca za baryłkę ropy brent – uznawanej za punkt odniesienia dla cen ropy naftowej na całym świecie – trzeba było zapłacić ok. 50 dolarów, o tyle w 9 marca było to niespełna 35 dolarów. Warto dodać, że od początku roku ceny ropy spadły aż ok. -48%, co przemawia do wyobraźni. Naturalnie nie jest to dobra informacja dla posiadaczy funduszy inwestycyjnych, które inwestują m.in. w ten sektor rynku surowcowego.

Choć trudno określić co dalej będzie działo się na rynku ropy i jaki wpływ na gospodarkę będzie miała epidemia koronawirusa, to jednak warto śledzić bieżące wydarzenia rynkowe, aby świadomie podejmować decyzje inwestycyjne.

Materiał opracowany we współpracy z  **analizy**^{pl}